



POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH

Biuletyn

DOKUMENTY ROBOCZE • EKSPERTYZY • KOMUNIKATY • OPINIE • LISTY

SERIA Z • NR 10 - 2001 • LICZBA STRON 4 (s. 93-96) • © PISM • NR EGZ. 8111/1

OPINIE

Rosyjska obecność w Republice Czeskiej

Tomasz Grabiński

Wskutek podziału federacji czechosłowackiej (31 grudnia 1992) Republika Czeska przesunęła się na Zachód zarówno na mapie, jak i geopolitycznie. Była to korzystna zmiana – jako jedyny kraj w Europie Środkowej Czechy osłabiły bezpośredni kontakt z niestabilnymi pod względem politycznym i gospodarczym obszarami Europy Wschodniej i Południowo-Wschodniej, co jednocześnie poprawiło perspektywy ich włączenia się w procesy integracji europejskiej oraz przyłączenia do NATO.

Powyższa sytuacja geopolityczna miała decydujący wpływ na kierunki czeskiej polityki zagranicznej. Przez większą część lat dziewięćdziesiątych w istotny sposób różniła się ona od polityki zagranicznej Republiki Słowackiej. Jedną z najbardziej charakterystycznych różnic dzielących oba kraje był stosunek do Rosji i całego obszaru eksradzieckiego. Warto podkreślić, że czeska polityka zagraniczna stanowiła *de facto* kontynuację polityki czechosłowackiej w postaci, w jakiej uformowała się ona po 1989 r. Jej priorytety zostały sformułowane przez pierwszego niekomunistycznego ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji, Jiřiego Dienstbiera, który podczas swojej pierwszej konferencji prasowej 14 grudnia 1989 r. – a zatem bezpośrednio po zwycięstwie „aksamitnej rewolucji” – podkreślił, że głównym celem jego polityki będzie „powrót Czechosłowacji do Europy”.

Pierwszym celem stało się usunięcie wojsk radzieckich stacjonujących na terytorium Czechosłowacji. Trudne negocjacje na ten temat rozpoczęły się w styczniu 1990 r. Dnia 29 lutego 1990 r. przedstawiciele obu krajów podpisali *Umowę o wycofaniu wojsk radzieckich z terytorium CSRF*. W oparciu o jej postanowienia ostatnia jednostka

Armii Radzieckiej opuściła Czechosłowację 27 maja 1991 r., a 25 czerwca podpisano w Pradze protokół o definitywnym wycofaniu wojsk radzieckich z CSRF.

Rząd w Pradze był także formalnym inicjatorem rozwiązania Układu Warszawskiego i RWPG – głównych instrumentów radzieckiej obecności w Europie Środkowej. W takich warunkach ukształtowała się koncepcja polityki czechosłowackiej wobec ZSRR, która legła później u podstaw polityki czeskiej wobec Federacji Rosyjskiej. Jej trwałym efektem okazała się mocna pozycja Republiki Czeskiej w procesie integracji europejskiej, a także jej przyłączenie do Sojuszu Północnoatlantyckiego oraz najniższy w regionie poziom powiązań z Rosją i pozostałymi krajami obszaru eksradzieckiego, przy czym dotyczy to nie tylko kontaktów politycznych, lecz także gospodarczych i wojskowych.

Warto przypomnieć, że w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych Rosja, wobec perspektywy rozszerzenia NATO na Wschód, rozpoczęła realizację programu odzyskania przynajmniej części wpływów w Europie Środkowej. Wobec ograniczonych możliwości oddziaływania politycznego próbowano zastosować instrumenty natury gospodarczej. Zasady ich stosowania były dosyć proste: kraje, które nie zabiegały o uzyskanie członkostwa w NATO mogły liczyć na znaczne korzyści w kontaktach gospodarczych z Rosją, natomiast państwa dążące do jak najszybszej integracji z Sojuszem miały spotkać retorsje przede wszystkim w postaci ograniczenia dostaw surowców energetycznych.

W odniesieniu do Czech i Słowacji dyplomaci rosyjscy użyli publicznie argumentu sankcji ekonomicznych w marcu 1997 r. Słowacja okazała się wówczas podatna na naciski (nie tylko gospodarcze) ze strony Moskwy, natomiast Republika Czeska wykazała się szczególną determinacją w obronie przed odtworzeniem dawnych powiązań gospodarczych z Rosją. M.in. wiosną 1997 r. Czechy jako pierwszy spośród krajów Europy Środkowej podpisały umowę o dostawach gazu z Norwegii, co spowodowało gwałtowne protesty rosyjskiego Gazpromu.

Kolejnym przykładem może być postawa Pragi w kwestii tzw. deblokacji, czyli spłaty zadłużenia rosyjskiego, stanowiącego pozostałość po długu ZSRR wobec krajów Europy Środkowej. W 1993 r. było ono oceniane na kwotę około 7,7 mld USD. Z tego na Republikę Czeską przypadało 3,4 mld, Słowację 1,6 mld, Węgry 1,7 mld oraz Bułgarię około 1 mld USD. Rosja zaproponowała wszystkim wierzycielom możliwość spłaty długu w formie dostaw uzbrojenia. Z jednej strony miało to służyć utrzymaniu uzależnienia wojskowo-technicznego tych krajów odziedziczonego po czasach Układu Warszawskiego, z drugiej natomiast utrudnić proces ich integracji z NATO.

Republika Czeska jako jedyna spośród wierzycieli konsekwentnie odrzucała tę propozycję. Praga była zainteresowana kapitalizacją swoich wierzytelności poprzez udział w prywatyzacji rosyjskich przedsiębiorstw lub w postaci dostaw surowców energetycznych. W toku negocjacji ze stroną rosyjską przedstawiciele rządu czeskiego otwarcie argumentowali, że kontrakt na dostawy uzbrojenia z Rosji zagroziłby integracji ich kraju z NATO. Ostatecznie jednak rosyjskiej dyplomacji udało się przekonać przedstawicieli socjaldemokratycznego rządu Miloša Zemana do zmiany stanowiska. We wrześniu 1998 r. Republika Czeska wyraziła zgodę, by w ramach spłaty długu rosyjskiego przyjąć uzbrojenie wartości niespełna 500 mld koron czeskich (ok. 13 mln USD). Dla porównania warto przytoczyć, że Węgry przyjęły od Rosji uzbrojenie warte 1,3 mld USD, Bułgaria 500 mln USD, a Słowacja 472,6 mln USD. W sumie była to jednak tylko niewielka część całego długu, który w dalszym ciągu jest największy w regionie i wynosi obecnie około 137 mld koron czeskich (3,7 mld dolarów). Jedną z diskutowanych możliwości likwidacji długu rosyjskiego wobec Czech jest proponowane przez rząd Zemana utworzenie tzw. funduszu gwarancyjnego w celu wsparcia czeskiego eksportu do Federacji Rosyjskiej. Ponadto z punktu widzenia Czech problemem w stosunkach ekonomicznych z Rosją jest również rekordowy w ubiegłym roku deficyt handlowy, który wyniósł 65,3 mld koron (dla porównania przed dwoma laty

było to 35,1 mld koron). Największy deficyt w handlu zagranicznym Republika Czeska ma właśnie w handlu z Rosją.

Na ochłodzenie stosunków czesko-rosyjskich w latach dziewięćdziesiątych, oprócz wyżej wymienionych czynników miały również wpływ odmienne stanowiska obu państw wobec konfliktów w Czeczenii i Kosowie oraz wypowiedzenie umowy o ruchu bezwizowym. W czerwcu 2000 r. Czechy jako pierwsze spośród krajów Europy Środkowej wprowadziły wizy dla obywateli Rosji i Ukrainy, a od października 2000 r. obowiązek wizowy rozszerzono na obywateli Mołdawii, Kirgistanu, Turkmenistanu i Kazachstanu.

Politycy obu krajów publicznie narzekali na stan stosunków czesko-rosyjskich. Być może nowy ich etap otworzy wizyta ministra spraw zagranicznych Rosji Igora Iwanowa w Pradze, do której doszło 2 lutego br. Była to pierwsza od siedmiu lat wizyta rosyjskiego ministra spraw zagranicznych w Czechach. Z kolei ostatnim ministrem spraw zagranicznych Czech, który złożył wizytę w Moskwie był przed prawie pięcioma laty Josef Zieleniec. Jednym z głównych celów wizyty Iwanowa było wznowienie dialogu między oboma państwami oraz rozpoczęcie regularnych spotkań na różnym szczeblu. Václav Havel zaprosił do Pragi prezydenta Putina, z kolei zaproszenie do Moskwy otrzymał minister spraw zagranicznych Czech Jan Kavan. Podczas wspólnej konferencji prasowej obu ministrów Kavan wyraził m.in. zainteresowanie „twórczym podejściem” do wypełniania obowiązku wizowego w taki sposób, by nie przeszkadzał on w handlu i napływie turystów rosyjskich. Nie podał jednak żadnych szczegółów realizacji tego pomysłu. Z kolei według Iwanowa nawet przyłączenie Czech do Unii Europejskiej, które postrzega jako priorytetowy cel tego państwa, nie stanowi powodu do skomplikowania stosunków czesko-rosyjskich.

Według ostatniego spisu ludności z 1991 r. na terenie Czech mieszkało 5 062 Rosjan, co stanowiło 0,05% ogółu mieszkańców. Obecnie szacuje się, że w Republice Czeskiej przebywa kilkanaście tysięcy obywateli Federacji Rosyjskiej.

Tradycyjnie największymi skupiskami Rosjan w Czechach są Karlowe Wary i Praga. Jeszcze w czasach oficjalnej przyjaźni czechosłowacko-radzieckiej Rosjanie upodabiali sobie ten kurort w północno-zachodnich Czechach. Obecnie doszło do sytuacji, że Rosjanie bardzo często są właścicielami domów wypoczynkowych w Karlowych Warach. Dokładne ustalenie stosunków własnościowych jest trudne, wiadomo jednak, że największą firmą sanatoryjną w dawnym Karlsbadzie jest Bristol Group, której właścicielem jest Borys Koczerow. Również w nowopowstającej architekturze miasta można odnaleźć wpływy kultury rosyjskiej. Ostatnio jednak sytuacja w kurorcie ulega zmianie – Rosjan zastępują obywatele Izraela pochodzenia rosyjskiego.

W Karlowych Warach w nakładzie 12 000 egzemplarzy ukazuje się ponadto po rosyjsku dwutygodnik „Karlovarskie Novosti”. Jest on dystrybuowany za darmo wśród wszystkich gości uzdrowiska. Oprócz tego na terenie Czech jest on jeszcze dostępny w Pradze, Brnie i Ostrawie. Większość nakładu jest jednak wysyłana do Moskwy i Petersburga, gdzie również za darmo dostarczana jest pod tzw. dobre adresy. Celem gazety – według wydawców – jest nie tylko zapraszanie ciekawych gości do Czech, lecz także stopniowa odbudowa kontaktów handlowych między Czechami a Federacją Rosyjską.

Drugie ważne skupisko Rosjan to Praga. Tutaj ma siedzibę większość firm z udziałem kapitału rosyjskiego, placówki dyplomatyczne Federacji Rosyjskiej, przedstawicielstwo „Aeroflotu” oraz Rosyjski Ośrodek Nauki i Kultury. W Pradze mają też największe pole do działania rosyjskojęzyczne grupy przestępcze. Ulubione miejsca Rosjan w Pradze można poznać po miejscach dystrybucji prasy rosyjskojęzycznej. Są to m.in. sklepy „Ruský salon” na Hradczanach oraz „Audio-Video-CD” na Hůrce oraz Hotel „Hilton”.

Oprócz wspomnianych wcześniej „Karlovarskich Novosti” w Pradze ukazuje się jeszcze kilka innych rosyjskojęzycznych tytułów prasowych. Najpopularniejszym spośród nich jest wydawany od kwietnia 1999 r. tygodnik ogłoszeniowy „Ruská Annonce”, ukazujący się w nakładzie 19 tysięcy egzemplarzy. Każdy numer o objętości 20 stron zawiera prawie tysiąc bezpłatnych ogłoszeń. Oprócz nich gazeta publikuje także informacje o najważniejszych wydarzeniach w Czechach i Rosji, komentarze do najnowszych ustaw i decyzji rządu czeskiego oraz materiały z historii Pragi. Oprócz Pragi i Karlowych Warów sprzedawana jest również w Brnie. Część nakładu jest rozdawana wśród gości ambasad Rosji, Ukrainy, Białorusi i Kazachstanu, klientów Aeroflotu, a także wśród podróżnych linii lotniczej Jekaterynburg–Praga, obsługiwanej przez spółkę Ural Airlines. Według wydawców tygodnika, „grono czytelników stanowią rosyjskojęzyczni obcokrajowcy, którzy w Czechach pracują, studiują lub prowadzą interesy. Grupę tą, o przedziale wiekowym 25-45 lat, charakteryzuje aktywność ekonomiczna oraz dobre warunki materialne”. Pozostałe tytuły prasowe to „Czechija Siewodnia”, „Krona”, „Inform Praga” oraz „Prażskie Nowosti”. Istnieje również rosyjskojęzyczny serwis internetowy Infopruga.com, zawierający informacje ze wszystkich przydatnych dziedzin życia – od aktualności politycznych poprzez informacje handlowo-prawne po repertuar kin i teatrów.

Kolejnym elementem rosyjskiej obecności w Czechach jest działalność na ich terytorium rosyjskojęzycznych grup przestępczych. Według ostatniego dostępnego sprawozdania z działalności czeskich służb specjalnych BIS (Bezpečnostní informační služba) za lata 1998-1999 typowe dla tych grup jest stopniowe przechodzenie od działalności ewidentnie przestępczej do prowadzenia legalnych interesów. Wykorzystują w nich kapitał pochodzący najczęściej z działalności przestępczej prowadzonej poza terytorium Rep. Czeskiej. Charakterystyczną cechą działalności rosyjskojęzycznych grup przestępczych jest przenikanie do sfery ekonomicznej, co stwarza możliwość jej destabilizacji, uzyskania wpływu w strategicznych gałęziach gospodarki, korumpowania administracji państwowej i wpływania na jej decyzje, a także uzyskania wpływu w partiach politycznych. Grupy te dysponują znacznymi środkami, które inwestują w infrastrukturę organizacyjną oraz w dystrybucję narkotyków, nielegalny handel bronią i przemysł materiałów strategicznych. Ponadto słaby system bankowy w Czechach ułatwia im możliwości działania w zakresie napływu oraz prania brudnych pieniędzy.

Spśród trzech kategorii grup przestępczych, o których wspomina raport BIS – pozostałe dwie to grupy azjatyckie oraz kosowsko-albańskie – grupy rosyjskojęzyczne są najliczniejsze i najsilniejsze.

Wskutek swego położenia geopolitycznego oraz postawy klasy politycznej Republika Czeska wydaje się być najmniej podatna na wpływy rosyjskie. Z punktu widzenia interesów Europy Środkowej cecha ta może mieć istotne znaczenie, równoważy bowiem postawę Słowacji, która spośród wszystkich państw regionu jest najbardziej podatna na polityczne i gospodarcze oddziaływanie Rosji. Po kilkuletnim ochłodzeniu stosunków czesko-rosyjskich wizyta ministra Igora Iwanowa w Pradze 2 lutego br. oraz towarzyszące jej deklaracje polityków czeskich pozwalają oczekiwać w tym roku ich poprawy. W tych warunkach, obecność kilkunastotysięcznej społeczności rosyjskiej w Czechach nie musi już być traktowana jako czynnik jednoznacznie negatywny.